

rozprzestrzenia w nich łaskę swojego zbawienia: „Ten, który zstąpił do niższych części ziemi” i „wyniesiony ponad wszystkie niebiosa” Sam „wszystko napelnia” (Ef 4, 9—10).

b) Tego wszystkiego nie można dokonać bez trudu i cierpienia (Mt 5, 11; J 15, 20; 16, 33; Kol 1, 24). Grzech, który już od początku wszedł na ten świat (Rz 5,12), stale w nim rodzi złe owoce. Królestwo Boże, chociaż już się zaczęło, nie ukazało się jeszcze w całej pełni, lecz zwolna się rozwija jakby w bólach rodzenia (Mt 24, 8; J 16, 21—22). Samo stworzenie poddane oczekuje wyzwolenia z niewoli zepsucia (Rz 8, 29—31). Chrystus zaś zatriumfował nad grzechem przez swoją śmierć i zmartwychwstanie. Pokonał „władcę tego świata” (J 12, 31; 16, 11. 33). Chrześcijaństwo więc za Jego przykładem i wspierani Jego łaską mają walczyć i cierpieć, jeśli zajdzie potrzeba, aż do męczeństwa i śmierci (Mt 24, 9—13 par.; J 16, 2; Ap 6, 9—11), aby dobro zatriumfowało nad złem, aż nadejdą „nowe niebo i nowa ziemia, w których zamieszka sprawiedliwość” (2 P 3, 13).

Wówczas Ten, który nas pierwszy umiłował (1 J 4, 19), zostanie uznany, umiłowany, uwielbiony, a służyć Mu będą wszyscy ludzie, którzy staną się Jego przybranymi synami (Ef 1, 5). W ten sposób w szczęśliwej wieczności dopełni się to dzieło zbawienia, które On posuwa naprzód przez swoje miłosierdzie, wierność i niewyczerpaną cierpliwość (por. Rz 2, 4—5; 3, 25—26; 9, 22) począwszy od pierwszego wezwania, od którego ludzkość się uchyliła, aż do dnia, w którym wszyscy ciesząc się szczęściem bez końca będą wołali na Jego cześć: „Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków” (Ap 5, 13).

## W I A D O M O Ś C I I U W A G I

Ks. Norbert Mendecki

### MODLITWA „ALENU”

Modlitwa „Alenu” kończy modlitwy poranne, a także wszystkie inne nabożeństwa żydowskie<sup>1</sup>. Podczas gdy „Sz'ma Jisrael” (Słuchaj Izraelu) brzmi jako wezwanie, mające na celu ukazanie człowiekowi drogi prawdziwej wiary, to „Alenu” jest konsekwencją tej wiary, przejawiającą się w całkowitym uznaniu potęgi Bożej, zapowiedzianej w „Sz'ma”. „Sz'ma” jest odkryciem Najwyższego, „Alenu” rzuceniem

<sup>1</sup> Według *Sidur Sefat Emet* (Basel 1978) po modlitwie tej następuje jeszcze „Kaddisz żałobny”.

się na kolana przed Jego obliczem. „Sz'ma” jest drogą, „Alenu” celem tej drogi, jako królestwo Boże, czyli Jego panowanie na ziemi<sup>2</sup>.

Modlitwa ta powstała na przełomie I i II w. po Chr.<sup>3</sup> Talmud jerozolimski (*Rosz Haszana* 1, 3) przekazuje, że niejaki Raw (przełom II i II w. po Chr.) ułożył do wierszy biblijnych modlitwy, które odmawiano przy granicu na rogu (szofar) w czasie święta Nowego Roku. Jedną z tych modlitw była „Alenu”. Rzeczywiście w czasie święta Nowego Roku modlitwa ta początkowo znalazła miejsce przed tzw. *malchujot*, tzn. przed wierszami biblijnymi, obwieszczającymi panowanie Boże (*melech* = król) i Jego królestwo na ziemi<sup>4</sup>.

Okolo r. 1300 po Chr. modlitwa „Alenu” została przyjęta do liturgii modlitw codziennych. Żydzi hiszpańscy i portugalscy odmawiają codziennie tylko pierwszą część tejże modlitwy, zaś całą modlitwę odmawiają w czasie święta Nowego Roku<sup>5</sup>. To, że modlitwę „Alenu” odmawiano na zakończenie wszystkich nabożeństw żydowskich (przy modlitwie porannej końcówkę stanowi „Kaddisz żałobny”) wyjaśnia się tym, że w czasie wypraw krzyżowych, z modlitwą tą na ustach ginęli Żydzi w prześladowaniach<sup>6</sup>.

Włączenie „Alenu” do codziennych modlitw żydowskich wywołało burzę oskarżeń, skierowanych przeciwko religii żydowskiej<sup>7</sup>. Powodem był wiersz, znajdujący się w miejscu, gdzie obecnie stoją trzy kropki. Jeszcze dzisiaj odmawia się go w czasie nabożeństw sefardyckich, a także niektórych aszkenaskich. „Bo oni rzucają się (na ziemię) przed marnym i pustym i modlą się do boga, który nie może im pomóc”<sup>8</sup>. W wierszu tym chodzi o pogan, którzy oddają cześć swoim własnym bożkom. Okolo r. 1400 po Chr. jakiś ochrzczony Żyd uważał, że słowa hebrajskie tego wiersza *lo joszija* (on nie pomoże) są aluzją do imienia Jezusa (*joszija* = *jeszu*). Chociaż wiersz ten powstał głównie w oparciu o teksty biblijne, głównie Iz 30, 7 wzgl. Iz 45, 20, urywek ten należało zmienić<sup>9</sup>. W r. 1702 wysunięto oskarżenie przeciwko Żydom ze względu na ów wiersz. W edykcje pruskiej z r. 1704 nakazano Żydom głośno odmawiać ową modlitwę pod nadzorem komisarzy<sup>10</sup>. Nic więc dziwnego, że wiersz ten zniknął z niemieckich modlitewników.

<sup>2</sup> J. Teichman, *Unser Gebet. Der Gottesdienst der Werk- und Feiertage*, Zürich 1984, 43.

<sup>3</sup> J. Teichman, dz. cyt., 43.

<sup>4</sup> J. Teichman, dz. cyt., 43.

<sup>5</sup> J. J. Petuchowski, *Gottesdienst des Herzens*, Freiburg 1981, 82.

<sup>6</sup> K. Richter, *Die Feier des Glaubens — Bindeglied im Selbstverständnis von Juden und Christen*, Bi Li 60 (1987) 130—144, szczeg. 137.

<sup>7</sup> I. Elbogen, *Der jüdische Gottesdienst in seiner geschichtlichen Entwicklung*, Hildesheim 1962, 80.

<sup>8</sup> S. Ben-Chorin, *Betendes Judentum. Die Liturgie der Synagoge*, Tübingen 1980, 103.

<sup>9</sup> I. Elbogen, dz. cyt., 80—81.

<sup>10</sup> K. Richter, dz. cyt., 137.

Tekst modlitwy „Alenu” brzmi:

Do nas należy chwalenie Pana Wszechświata,  
oddawanie należnej czci Stwórcy początku;  
bo stworzył nas nie jak (inne) narody ziemi,  
uczynił nas nie tak, jak pokolenia ziemskie,  
bo uczynił nasz udział. nie jak tamtych  
i nasz los jest inny, aniżeli (owej) rzeszy...  
Kłękamy, upadamy na twarz i dziękujemy królowi nad królami,  
Świętemu, niechaj błogosławiony będzie On,  
bo uczynił sklepienie niebieskie<sup>11</sup>  
i założył ziemię.

Tron jego chwały jest w górze, w niebie  
a miejsce jego potęgi na najwyższych wysokościach.  
On jest naszym Bogiem, żaden inny,  
zaprawdę nasz król, żaden (inny) oprócz niego,  
jak napisano w Jego Torze:

„Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu,  
że Pan jest Bogiem, a na niebie wysoko  
i na ziemi nisko nie ma innego” (Pwt 4, 39).

Dlatego pokładamy nadzieję w Tobie, Panie, Boże nasz,  
że wkrótce zobaczymy wspaniałość Twojej potęgi:  
obrzydliwości<sup>12</sup> znikną z (powierzchni) ziemi  
a bożki zostaną doszczętnie wytępione,  
świat będzie uporządkowany w królestwie Wszechmocnego  
i wszyscy ludzie będą wzywać Imienia Twojego,  
wszyscy złoczyńcy ziemscy nawrócą się do Ciebie,  
wszyscy mieszkańcy świata poznają i rozumieją,  
że przed Tobą zegnیه się każde kolano,  
każdy język będzie przysięgał (Iz 45, 23; Flp 2, 10—11).

Przed Tobą, Panie, Boże nasz, będą kłęczeć i rzucać się na ziemię  
i oddadzą chwałę wspaniałości Imienia Twojego.  
Wszyscy wezmą na siebie brzemień Twojego królestwa  
a Ty będziesz panował wkrótce nad nimi,  
na zawsze i na wieki.

Bo Twoje jest królestwo  
i po wszystkie wieki królujesz w chwale,  
jak napisano w Twojej Torze:  
„Pan króluje na zawsze i na wieki” (Wj 15, 18).

Ponadto:

„A Pan będzie królem nad całą ziemią.

<sup>11</sup> Dosłownie „rozpiął niebo”, por. Iz 40, 22; 42, 5; 44, 24; 45, 12; 51, 13 i inne.

<sup>12</sup> „Obrzydliwości, ohydy” = bożki, por. Ez 6, 4nn; 14, 3; 20, 7; 30, 13 i inne.

Wówczas Pan będzie jeden  
i jedno będzie Jego Imię” (Za 14, 9)

Wiedeń

KS. NORBERT MENDECKI

Ks. Marian Wittlieb

## PROJEKT POLSKIEGO SŁOWNIKA ONOMASTYKI BIBLIJNEJ

Cała trzecia część książki pt. *Całe życie z Biblią* w serii „Biblioteka Teologii Polskiej” (Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1982, 129—193: Tajemnice imion biblijnych), ukazuje księdza profesora Aleksego Klawka jako doskonale zorientowanego polskiego znawcę onomastyki biblijnej (zob. str. 14, a także: Taszycki W., Ks. *Aleksy Klawek jako onomasta*, RBL 23, 1970, 291—293; Kapera Z. J., *Bibliografia prac księdza Aleksego Klawka*, tamże, 19—36). „Niniejszy wybór pism ks. Aleksego Klawka zamierza ukazać czytelnikowi najbardziej charakterystyczne nurty twórczości tego wybitnego teologa-bibliisty” (1890—1969), pisze we wstępie Feliks Lenort (str. 16) — i wyjaśnia: „niezaprzeczną jego zasługą pozostanie fakt, że rozszerzył zasięg polskich badań onomastycznych o dziedzinę dotąd w polskiej nauce nie reprezentowaną” (str. 14).

Słuszną i aktualną zatem sprawą jest pragnienie ten kierunek badań dalej poszerzać i udostępnić polskiemu czytelnikowi najpierw choćby „wykaz” imion biblijnych opatrzonych niezbędnym opisem. Pozycja taka, mimo istnienia różnych leksykonów (obcojęzycznych) tego typu, może być potrzebna w Polsce z dwóch przynajmniej względów: zauważalne rozbieżności w pisowni imion biblijnych w polskich współczesnych tłumaczeniach Pisma świętego (np. w Biblii Tysiąclecia „Jedajasz” to „Jedaja” w Biblii Poznańskiej), a także obdarzanie bez głębszego zastanowienia się nowych istnień ludzkich imionami „modnymi”, często w przyszłości dla noszącego je nawet „zawstydzającymi”.

Praca taka, korzystająca zarazem z najnowszych doświadczeń tłumaczy biblijnych innych narodów (gwoli przykładu: O. Odelain — R. Séguineau, *Dictionnaire des noms propres de la Bible*, Paris; *Oekumenisches Verzeichnis der biblischen Eigennamen nach den Locumer Richtlinien*, Stuttgart 1981<sup>2)</sup>), mogłaby — na razie w księgach Starego Testamentu — zaproponować jednakową pisownię imienia dla tej samej osoby przy wszystkich następnych wydaniach polskich tłumaczeń Biblii bez względu na wyznanie. Zainteresowanie się polskiego czytelnika historiami imion biblijnych, odkrywanie przy lekturze